

Mój serdeczny Przyjaciel,
Nasz Wiceprezydent Międzynarodowej Federacji Sztuk Walki - IMAF Polska,
Michał Godnicz zmarł 7 lutego. Miał dopiero 54 lata.

Nasze drogi zeszły się na początku lat 80-tych podczas nauki w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie. Obaj byliśmy pasjonatami Sztuk Walki, razem przelewaliśmy pot na wspólnych treningach: podczas zajęć programowych oraz w czasie wolnym. Razem też kończyliśmy kursy instruktorskie.

Po ukończeniu Szkoły podjęliśmy pracę zawodową w innych miastach: Michał w Szkole Policji w Słupsku, ja w KPP Inowrocław. Przez cały czas mieliśmy jednak ze sobą kontakt i wspólnie realizowaliśmy swoje pasje. Michał był założycielem Słupskiego Klubu Karate Champion, ja współzałożycielem IKSK w Inowrocławiu.

Później mieliśmy okazję spotykać się na wspólnych imprezach: zawodach, seminariach, stażach, których Michał był wspaniałym organizatorem.

Był także świetnym trenerem i wychowawcą. Wyszkolił wielu Mistrzów Karate i Ju Jitsu. Jego zawodnicy zdobywali medale i puchary na zawodach krajowych i zagranicznych, nawet na Mistrzostwach Europy i Świata. Sam nie tak dawno w kategorii seniorów stanął na podium Mistrzostw Europy.

Nasze wspólne działania na polu sztuk walki zostały w pewnym momencie sformalizowane w ramach Międzynarodowej Federacji Sztuk Walki - IMAF Polska. Jako Wiceprezydent tej organizacji, która w swojej idei ma jednoczyć i organizować współpracę różnych stylów dbał, aby nasze struktury rosły w siłę i mogły propagować ideę wspólnych podstaw Sztuk Walki. Miał w tym zakresie wielkie doświadczenie i wielkie umiejętności. Jako Wiceprezydent przedstawiał wspaniałą wizję na dalszy rozwój naszej organizacji. Część naszych wspólnych, tegorocznych planów z powodu jego braku nie zostanie już zrealizowana.

Będzie mi Michała bardzo brakowało. Zawsze znajdowałem w nim wsparcie a Jego pomysły organizacyjne zawsze były twórcze. Dziś mogę powiedzieć, że nasza przyjaźń nosiła znamiona braterstwa. Nigdy się na Michale nie zawiodłem. Zarówno w życiu prywatnym, jak i w naszej pasji znajdowaliśmy wspólne zdanie.

Teraz po Michale pozostanie pustka. Wszyscy mamy nadzieję, że pozostawione przez niego wzorce pomogą nam w dalszym rozwoju. Chciałbym mu za to jeszcze raz podziękować. Pozwólcie na koniec, że pożegnám Michała szczególnymi słowami...

***, P.K.

*Za widnokręgiem wiary nowy znalazłeś świat
Więc żegnaj przyjacielu na dzień , miesiąc , rok, może wiek
My tutaj na ziemskim padole dalej będziemy dźwigać swój krzyż
A tobie Stwórca z innego źródła dał już pić
Choć bez blasku słońca i szumu przybrzeżnych wód
Bądź tam Michale szczęśliwy pośród niebiańskich pól i daj
nam nadzieję na to, że spotkamy się kiedyś znów.
My Ciebie w sercach naszych zachowamy na zawsze już.*